

KURYER LITEWSKI

w Wilnie w Poniedziałek dnia 23 Lutego v. s. 1820 roku

Observacje meteorologiczne.	Czas obserwacji	Wysokość Barom.	wys. Ther. Reau.	Wiatry	Odmia. w powie
	dn. 21 średnia.	27 cal. 2, 6, lin.	— 1, 3 stopn	Zachodni	Śnieg m.
	dn. 22 średnia.	27 — 8, 7, —	— 1, 0 —	Połudn. Wscho.	Pochmurne
	dn. 23 godz. 7	27 — 10, 3, —	— 3, 5 —	Połudn. Wscho.	Pochmurno

WIADOMOSCI KRAJOWE

Gazeta senacka z dnia 14 lutego ogłosiła Ukazy J. C. M. do Rządzącego Senatowi, wydane:

Dnia 22 grudnia 1819. Przejrzawszy podane Nam wiadomości o rozrządzeniach, na których osnowie utrzymują się teraz aresztanci, tak na miejscu ich zatrzymania, jako i w czasie przesyłania, z jednej strony uważając, że wyżywienie aresztantów, zależące od zgromadzeń i obywateli połączone jest z wielkimi trudnościami, i że pozyskanie przypadających za to od jednych i drugich pieniędzy, wymagając rozległej korespondencji, staje się ciężarem dla zwierzchności gubernijalnych, nie przynosząc żadnego rzeczywiście pożytku: Rozkazujemy: 1) Utrzymanie wszystkich w powszechności aresztantów, jakiegobykolwiek rodzaju i stanu byli, bez różnicy władz wojskowej lub cywilnej, i do kogobykolwiek należeli, bez żadnego wyłączenia przyjąć na rachunek skarbu. 2) Na utrzymanie ich w czasie przesyłania wydawać na żywność pieniądze z izb skarbowych po dwanaście kopiejek na dobę dla człowieka. 3) Pieniądzy tych, równie jak i potrzebnych na żywność dla aresztantów w czasie trzymywania ich w więzieniach, albo pod strażą, od nikogo dla powrócenia skarbowi nie żądać, i wszelką w tej rzeczy korespondencją strzypać; i 4) Gdy wszystkie te wydatki mają się uskutecznić z summ nadzwyczajnych, na gubernije assygnowanych, przeto summy te powiększyć podług wyznaczenia ministra skarbu, stosownie do potrzeby. Rządzący Senat nie zaniedba ze swojej strony uczynić zależących od niego rozrządzeń.

Dnia 30 stycz. 1820. Borgowskiemu biskupowi, *Signeusowi*, najmłodsziemu rozkazano być teraz biskupem sankt-petersburskim ewangelickim, i do utworzenia jeneralnego konsystorza duchownym prezydentem konsystoryalnym posiedzeń justicji kolegi spraw inflantkich i estońskich. Rządzący Senat nie zaniedba uczynić w tej rzeczy zależących od niego rozrządzeń.

Dnia 1 lutego 1820. Tuskim gubernatorem cywilnym mianowany, liczący się w wojsku, jeneral major, Hrabia *Wasiljew*, z przemianą rangi wojskowej na cywilną rzeczywistego radcy stanu.

Przez Ukaz J. C. M. do kolegium Pań-

stwa spraw zagranicznych, pod dniem 21 listopada, r. z., Kamerher Dworu J. C. M. Hrabia *Matusewicz*, mianowany radcą stanu z przyłączeniem go do wiedzy tegoż kolegium, z rocznym wyznaczeniem po pięć tysięcy rubli z ogólnych dochodów Państwa.

Przez Ukaz J. C. M. do kantoru dworu, pod dniem 12 stycznia r. t., małżonka naczelnie dowodzącego 2gim wojskiem, jenerala kawaleryi Hrabia *Witgenszteyna*, najlaskawiej mianowana damą stanu przy NN. Cesarzowych.

W przełożeniu do Rządzącego Senatowi od Ministra sprawiedliwości, jenerala piechoty *Xiążęcia Łobanowa - Rostowskiego* pod dniem 12 grudnia 1819 wyrażono: Naczelnik głównego sztabu J. C. M. udzielił Ministrowi sprawiedliwości, pod dniem 5 grudnia, iż Cesarz Jmśc Najwyżey rozkazać raczył: kommissoryatskiego etatu wachtera głównego krawca armii *Chorażewskiego*, który wynalazł nowy bardzo korzystny dla skarbu sposób krojenia mundurów, za użyciem którego, podług wzorowego obliczenia na zupełnym umundorowaniu wojska, oszczędza się z etatowego wyznaczenia do 1,600,000 na rok; za odznaczającą się gorliwość jego ku służbie i pracę podjętą około wynalezienia wynalezionego przez siebie sposobu znaczney liczby krawców wojskowych, wynieść do rangi 14 klasy, zostawując go w etacie kommissoryatskim.

Rządzący Senat przez Ukaz okolny, pod dniem 19 listopada 1819 roku ogłosił, przez J. C. M. potwierdzony etat dla architektów gubernijalnych. Podług tego etatu wszyscy będą mieli pensyi roczney po 1,200 rubli ass; architekt zaś obwodu białostockiego i gruzińskiego po 500 rub sr., lub na ass. po 1,500; kurlandzki 550 talarow a na assy. 2,200 rub.; moskiewski rub. 1,500; i podług dawniejszego naznaczenia na dwóch pomocników po 250 rubli dla każdego, na dwóch uczniów po 150 rubli dla każdego, i na wydatki 1,000 rubli, a razem 3,300 rubli; St. Petersburgski 1,500 rub. Cały zaś etat roczny w całym państwie wynosi 65,200 rubli.

Ruski Inwalid, z dnia 12 lutego umieścił jak następuje:

Najjaśniejszy Cesarz Jmśc, przychylając się do postanowienia komitetu Ministrów rozwiązujących zapytanie: Jakie miejsce w porządku

urzędników cywilnych ma zajmować zastępcą marszałka szlachty? naywyżey rozkazać i na posiedzeniu tego komitetu w dniu 17 stycznia r. t. objawić raczył: iż gdy marszałkowie są przedstawicielami szlachty bez względu na wszelkie stopnie; lecz jedynie przez ufność jaką w obywatelstwie zjednali, na tę dostojność wyniesieni, która im daje miejsce pierwsze po gubernatorze; a zatem i zastępcy ich czynni, tąż prerogatywą zaszczycać się mają.

Od dwóch tygodni blisko cieszymy się w cale łagodnym czasem, mianowicie ostatnie dni karnawału dziwnie były piękne. Góry nasze *maslaniczne* oddawna nie były tak ludne jak w roku niniejszym. Osoby wyższej klasy przejeżdżały się w saniach po wielkim placu zamkowym, a w niedzielę, to jest ostatni dzień zapust według obrzędu greckiego i Najjaśniejsza rodzina Cesarzowa zaszczycała tę narodową i strefie odpowiadającą zabawę obecnością swoją. Za ukazaniem się NN. Cesarzowych w saniach, a Wielkich Xiążąt przy nich koono, lud napelniał powietrze okrzykami nayżywszych uniesień radości. Pozawczora to jest we wtorek zapustny była wielka maskarada w salach wielkiego teatru. Masek było bardzo wiele, między któremi odznaczało się kilka dobranych kadrylow.

Najłaskawiey mianowani zostali kawalerami orderu ś. *Włodzimierza* 2giey klasy: radca stanu *Drużynin* i gubernator cywilny archangielski radca stanu rzeczywisty *Perfiliew*.

W tych dniach wyszedł ósmy tom nowo poprawny *Historji Państwa Rossyjskiego*. Szanowny autor (*Karamzin*) nie przestając na licznych sprostowaniach i uwagach, dodał do tego tomu dopełnienie oddzielne do wszystkich ósmiu części. Nayciekawszym artykułem w tém dopełnieniu są wyimki z pisarzy arabskich wieku XIII i XIV o Rossyanach owoczesowych i ich obyczajach. Pisma te znalezione są w rękopismach w petersburskiej akademii nauk i przełożone przez *Professora Fraïhn*. Nadto dodane są uwagi Pana *Chodakowskiego* o nazwiskach niektórych dawnych uroczysk i jegoż wykład napisu na kościele *dziesiatynnym* w Kijowie. Dodatek ten podwaja wartość dzieła *P. Karamzina*, nowym oraz jest dowodem jego szlachetney skromności i szczeroy chęci szukania prawdy i komunikowania jej rodakom przy oddaniu sprawiedliwości temu, kto ją pierwszy wyszedł. Cóżby uczynił pisarz zwyczajny postrzegłszy tak ostre uwagi na swoje dzieło, jakie wyszły na historję *P. Karamzina*, wydrukowane pod imieniem *P. Chodakowskiego* i innych w dzienniku moskiewskim *Wiestnik Europy*? Zapewneby wszystko począł zbijać, dowodzić swey niemylności i wyszukiwać środków, aby wszystkie te uwagi za mylne i nic nieznaczące wystawić. Pan *Karamzin* przeciwnie, z wdzięcznością je przyjął i wydrukował te, które mu się zdały być sprawiedliwymi. (*Zoryan Dolega Chodakowski*, towarzystwa warszawskiego przyjaciół nauk członek, zaszczytnie dał się poznać w tutejszym uczonym świecie. Jego uwagi, o których powyżey była wzmianka, bez wiedzy nawet jego wydrukowane, były mu kluczem do tego szacunku,

jakim go teraz osoby znakomite i światłe zaszczycają).

Kurs petersburski: dukat hollenderski nowy 11 r. 30 k., stary 11 r. 10 k. Zmiana złota 2 r. 70 k. — Zmiana srebra 2 rub. 71½ k. 68 nie przer. doch. kom. umorz. dł. po 95 proc.

KRÓLESTWO POLSKIE.

Ostatnia data gazet warszawskich jest dnia 26 lutego.

W dniu 18 t. m. zgromadzenie polityczne gminy cyrkulu 8go miasta *Warszawy* na *Pra-dze*, pod prezydencją *W. Leona Sterna*, marszałka seymiku, z podanych podług prawa kandydatów, Najjaśniejszego *Cesarzowica Wielkiego Xiążęcia Konstantego Pawłowicza*, *Wodz*a naczelnego woysk Polskich i *JW. JX. Bohusza*, sędziego pokoju wydziału 4go, wybrało na deputowanego, Najjaśniejszego *Cesarzowica Jmci*. W dniu zotym Marszałek z assessorami i delegowanymi, pod przewodnictwem radcy stanu *Woydy*, prezydenta miasta stołecznego *Warszawy*, otrzymawszy u *W. Xiążęcia* łaskawe wysłuchanie, złożyli *Laudum* na wybor deputowanego, które z łaskawością przyjąć raczył. — Od niejakiego czasu gazety warszawskie ciągle z różnych miejsc donoszą o wyborach posłów i deputowanych na seym królestwa.

Dnia 25 b. m. odprawiła się w kościele archikatedralnym warszawskim ś. *Jana*, ceremonia włożenia palliuszu na *JW. Szecepana Hołowczycza* arcybiskupa warszawskiego i Prymasa Królestwa, znaku jurydykcyi metropolitalney, i przywiązanych niektórych do niego obrzędów kościelnych, jakich arcybiskup nie mając Palliusza sorawować nie może. Dopełnił tey ceremonii *JW. Prażmowski* biskup plocki, który tegoż *JW. Arcybiskupa* poprzednie w roku przeszłym dnia 6 czerwca konsekrował na biskupstwo sandomierskie. Lud zgromadzony w ten dzień na nabożństwo do kościoła znajdował się na tey ceremonii, któremu po odebranym palliuszu tenże *JW. Arcybiskup* pasterskie dawał błogosławieństwo.

Dnia 16 b. m. po południu zszedł z tego świata pó krótkiey chorobie niedy Jego Król. Mości *Stanisława Augusta* Króla Polkiego konsyliarz tawny i szambelan *Ernest Sartorius de Schwanenfeld*.

HISZPANJA.

Gazety berlińskie zawierają z gazet paryzkich następujące o Hiszpanii wiadomości:

Paryż, dnia 12 lutego.

Radca skarbu, *Larreta*, szwagier królewskiego faworyta *Remiriz*, został w nocy na 31 stycznia uwięzionym w *Madrycie*. Seisnął na siebie podeyrzenie o uczestnictwo w rozszerzaniu fałszywych do milicyi rozkazow. Jeśli się to potwierdzi, tedy król nie mógłby pokładać ufności nawet w osobach naybliżey siebie otaczających.

Podług ostatnich wiadomości z Hiszpanii, generał *Freyre* jest dotąd za słaby, aby mógł uderzyć na powstańców w mocnem stanowisku ich na wyspie *Leon*, nie może on jakoby pokładać zupełney ufności w swém wyysku. —

Buntownicy noszą czerwoną kokardę z zielonym we środku trójkątem. — Z *Kadyxu* nie przychodzą inne listy, tylko w rzeczach handlowych. Starają się rozsiać buntownicze odezwy w mieście; ale niewolno ich pod karą śmierci przyjmować. Żadna z nich nie doszła do *Madrytu*.

Gazeta *Journal des Débats* wyraża: Jak można oczekiwać codziennie coś nowego z Hiszpanii? Jakże posuwać się jeszcze dalej i zmyślać wiadomości, które za ledwo ogłaszać można? Mówią wprawdzie, że wojska królewskie są w *Xerez* i że weszły do *Medina* i *Sidonia*, i że ustanowione tam od buntowników władze upadły. Mówią, że buntownicy bili z dział z *Torre-Gorda* do *Cortadura* pod *Kadyxem*, i wystawili w *Ventorello* baterią, którą okręt liniowy *San Julien* i kilka batow kanonierskich, z boków zastania; ale *nażajtrz* nic z tego wszystkiego nie będzie prawdziwem. Buntownicy starają się teraz korzystać z odezw, ale te, np. na żołnier u morskim, małe albo żadnego nie czynią wrażenia. — Ale mówią znówu, że komandor floty chce zabrać żołnierzy morskich z miasta i warowni, gdzie stoją załoga, dla osadzenia nimi floty i jej bronienia.

Liczbę hiszpańskich emigrantów, którzy z Anglii znówu do Hiszpanii przybyli i po większy części w *Corunna* wylądowali, podają do 60. — Zaburzenia w *Walencji* i *Katalonii* nie mają żadnej zasady. W *Grenadzie* panuje także zupełna spokojność i porządek. W dolnej Andaluzji zachowują się mieszkańcy stosownie do okoliczności, nie operają się odezwom, póki ich przymusza do tego przymoc buntowników, nie okazują jednak żadnej do uczestnictwa z nimi skłonności. Gdy zaś rząd unika starcia się wojska królewskiego z buntownikami, zdaje się bowiem obawiać związków i przeyscia, co też jest przyczyną powolności, z jaką generał *Freyre* postępuje; jest więc wielkie podobieństwo, iż cała rzecz skończy się na tem, że za ogłoszeniem amnestyi, buntownicy powrócą do posłuszeństwa. Wreszcie, że w *Madrycie* zupełna panuje spokojność, zdaje się nie potrzebować przypomnienia. Dla otrzymania dobrych warunków, jak powiadają, wzmacniają buntownicy warownie na wyspie *Leon*, i postanowili bronić się do ostatka, albo zgodzić się tylko na podane przez siebie warunki. Zasadzają oni wiele na jeńcach, których u siebie mają, jako to: *Calderon*, *Cineros*, i t. d. z którymi się ze wszelką uczciwością obchodzą, ale ich jak najszybciej strzegą. — Wyższe duchowieństwo nie przepomniało w całej Hiszpanii napominać lud, dla odwrócenia nieszczęścia, jakiego woyna domowa albo nowe zajęcie przez obcych Hiszpanii sprawiły. Mają nadzieję, że przy amnestyi duchowieństwo naczynniejszemu się okaże. Mówią już o głównych punktach tej amnestyi. Król miał pozwolić wszystkim przeznaczonym do Ameryki południowej wojskom, pozostać, pod pozorem słabości zdrowia, w Hiszpanii. Jednakże w takim przypadku utracą prawo do żołdu, i mają być zawsze gotowi na wszelki inny rozkaz królewski.

Na przypadek, jeśliby amnestya nie miała być przyjętą, wyraża *Journal de Paris*, przedsięwzięte zostały dzielne środki tak we względzie ostrożności, jako i dzielności uderzenia.

Wielka część załogi madryckiej opuściła stolicę (pomyślna wróżba dla tamecznej spokojności) i ciągnie do Andaluzji. Reszta przeznaczona do wyprawy wojska, która pozostała wierną, przeprowadzoną będzie do obojey *Kastylii*; korpus jeden rozstawiony będzie w górach *Sierra Morena*, a *Carolina* zostanie osadzona, dla zapobieżenia zebraniu się i organizacji geryllów. Dowódczom południowych prowincyi państwa przesłane są przepisy wojskowe. Nawet główniejsze przeyscia gór *Pirenejskich* osadzone są oddziałami wojska, komory celne żołnierzem wzmocnione, dla wstrzymania wszystkiego, co by się ze *Francyi* do Hiszpanii przemknąć chciało; baczne bowiem oko na emigrantów mieć należy. Mówią już także o dobrych skutkach proklamacyi. 50 artylerzystów przeszło na stronę królewską i powrócili do swej powinności. Wiele sobie po środku tym obiecują. Wreszcie buntownicy są zupełnie zamknięci i odcięci.

W odezwie jednej (dawniejszej) naczelnik buntowników *D. Ant. Quiroga*, oświadcza wyraźnie, że wojska nie chcą płynąć do Ameryki, gdyż nie posyłają ich tam na niepodobne już odzyskanie podobitych krajów, ale na pewną śmierć, i że się tym sposobem wojska tego chcą pozbyć. — Jedna zaś z późniejszych odezw, podpisana przez *D. Manuel des Los-Arcos*, jako naczelnika głównego sztabu wojska konstytucyjnego, wyraża w treści; że wojsko żądając konstytucyi, żąda tylko ostatecznego skutku owego przyrzeczenia, które Król *Ferdynand VII* uczynił jeszcze d. 4 maja 1814, w wiadomym wyroku, w którym była mowa o zwolaniu *Kortezów*; słowo Króla, które dał wśród niepomyślnych okoliczności, tém świętsze być dla niego powinno wśród okoliczności pomysłnych.

Wiadomości z *Kadyxu*, pod 28 z. m., i z *Madrytu*, pod d. 3 t. m., nie zawierają nic ważnego. Główna kwatera generała *Freyre*, ciągle była w *Xerez*. Wojsko jego wynosi 15 tysięcy ludzi. Załoga *kadyxka* kilkakroć z *Cortadura* przez insurgentów była trwożona, ale bez żadnego skutku. Zdaje się, że o żadnym formalnym ataku nie myślą. Insurgenci zatrzymali chorągwie hiszpańskie, i tylko nad herbem znajdują się dwa pałasze na krzyż złożone.

FRANCYA.

Gazeta berlińska, datowana z *Berlina* dnia 22 lutego, pod rozmaitemi wiadomościami, zawiera, jak następuje: „W niedzielę po południu, ze trzech stron przysła tu wiadomość: że Xiążę *Berry*, dnia 13 t. m., przy wyjściu z teatru zabity został. Dalsze okoliczności tego, tak smutnego zdarzenia, są następujące: 13go wieczorem, po skończonej reprezentacyi, Xiążę *Berry* pomagał Xiężnie małżonce swej do pojazdu siadać, a sam chciał się z damą dworu: w tém morderca chwytą go za włosy z tyłu, wtył odciąga i pugnałem w prawy bok ugałdza. Uciekającego zabójcę o kilka kroków poymano. Jest to siodlarz, 35 lat wieku mający, który dawniej w służbie *Bonapartego* zostawał: był z nim na *Elbie*, stamtąd do *Cannes* i nakoniec pod *Waterloo* towarzyszył: a teraz u nadwornego siodlarza był na robocie. Xiążę w momencie morderczego ciosu, tylko te słowa wymówił „umieram!” noc i nastę-

pujący ranek w niewypowiedzianych bólach przepędził i dnia 14 około godziny 11 więźniczkę, córkę swoją, trzymając na ręku umarł. Przed śmiercią prosił Króla o łaskę dla swego mordercy."

Poniżej też gazeta wyraża: „Kończąc już gazetę (wieczorem o godzinie 8), otrzymaliśmy gazety paryżkie z dnia 13 i 14, przez nadzwyczajną drogę. Udzielamy z nich czytelnikom naszym treść istotną:

Paryż, dnia 14 lutego.

Strasliwa zbrodnia, rozciągnęła tey nocy zasmucenie i przestrah w stolicy tutejszey. J. K. W. Xiążę *Berry* z małżonką swą był na teatrze opery. O pół do dwónastej, kilka minutami przed zakończeniem baletu, Xiążę i Xiężna wyszli i siadli do pojazdu. Człowiek jakiś, albo raczej potwora, dopilnował tey chwili, zbliża się do Xięcia, podającego Xiężnie rękę, i w prawy bok ugadza go sztyletem. Krew się rzuciła, a nieszczęśliwa Xiężna, której stanu malować nie jesteśmy zdolni, spryskana nią została. Xięcia zaniesiono do jedney sali administracyi, gdzie kilku lekarzy, którzy jeszcze z teatru nie wyszli, pierwszy mu dali ratunek. Na pierwsze wotowanie oświadczyli, że rana nie jest śmiertelna. W kilka minut potem przybyli: *Monsieur. Madame* i Xiążę *Angouleme*. Morderca jest człowiek mający lat 38 do 40, i na miejscu uwięziony został.

P. S. Dziś rano o pół do szóstej, Xiążę *Ferry* z rany swej umarł.

Na sessyi izby parów d. 9 b. m. obrala izba nowych członków do biur swoich, a potem na wniosek kommissyi petycyney przystąpiła do porządku dziennego, pomijając 6 prośb, mających 3290 podpisów, o utrzymanie prawa o wyborach, oraz kilka o odmianę tegoż prawa.

Na sessyi izby deputowanych d. 7 b. m. zdano sprawę o kilku petycyach. W jedney z nich żądano, aby żołnierze podczas służby tylko mogli nosić oręż, co było powodem do żwawych rozpraw; jedni twierdzili, iż taki wniosek hańbi wojsko; drudzy, iż uzbrojenie żołnierzy nie w czasie służby, jest częstokroć przyczyną krwawey klótni. Znaczna jednak większość była za przystąpieniem do dziennego porządku. W inney petycyi domagano się poprawy nauk religijnych w *Korsyce*; lecz mimo poparcia wielu członków, przystąpiono także do porządku dziennego. W trzeciej petycyi radzono przepisać ubiór narodowy, i podzielić obywateli na 4 klasy, z przepisaniem odmiennego ubioru dla każdej. Smiano się z tego wniosku. Wzięto potem pod rozwagę prawo względem ostatcznego obrachunku z nabywcami dóbr narodowych, i pierwszy jego artykuł z odmianą, jaką kommissya radziła, przyjęto.

Dnia 8 b. m. zdano między innemi sprawę o wniosku Pana *Savary*, aby dla zupełnego zaspokojenia posiadaczów dóbr emigrantów, które potem stały się narodowemi, ci, do których dawniey należały, dali im urzędowe w tey mierze zapewnienie. Odrzucono ten wniosek z powodu, iż nikt z rozsądnych ludzi nie może mieć takiej obawy. Trudniła się potem izba dalszém roztrząsaniem prawa względem

nabywców dóbr narodowych, i następnie 4 jego artykuły z poprawami kommissyi przyjęła.

Sessya d. 9 b. m. była burzliwą. Członki na lewey stronie oświadczyli, iż wątpią o sumiennosci prezesa izby i biórajey. Przyjęto potem większością 112 kresek przeciwko 103, drugą część projektu do prawa o dobrach narodowych.

Burzliwszą była sessya d. 10 b. m.. Jenerał *Demarçay* zaraz po zagajeniu uskarżał się na niedokładne pisanie protokołu obrad, na sposób zbierania i liczenia kresek, a wreszcie na prezesa izby. Zabrawszy głos prezes wykazał niewinność swoją, z zadowoleniem większey części członków izby, a tak, jenerał *Demarçay* musiał cofnąć swoją skargę. Przyjęto potem większością 184 kresek przeciwko 43 wniosek Pana *Guillard* względem spisania listy zastawionych dóbr narodowych, z wymienieniem osób, którym je zastawiono. Zamienila się nakoniec izba w tajny wydział; jenerał *Lafayette* podał wniosek względem urządzenia gwardyi narodowey, który za radą P. *d'Ambrugeau* do dalszego czasu odłożono.

ANGLIA.

London, dnia 8 lutego. Czytamy w gazetach dublińskich co następuje:— „Tak nazwani *związkowcy* zaczynają coraz publicznie dopuszczać się różnych bezprawiów. Liczba ich znacznie rośnie. Nie można dążyć dościsł prawdziwego ich zamiaru, zdaje się, iż po większey części sami go jeszcze nie wiedzą, i chyba dla naczelników ich nie jest tajemnicą. Gdy przed jaki dom przychodzą, dowódcy ich puka do drzwi, i po angielsku w dyalekcie północnym woła: *Wyjdź gospodarzu*; poczem gospodarz i wszyscy mieszkający w domu mężczyźni wyiść muszą. Jeśli widzą zwłokę lub opór, wybijają drzwi. Odbierają od gospodarza przysięgę, iż nie zna tych, którzy go otaczają; gospodarz może ją najczęściej bez skrupułu wykonać, bo widzi obcych ludzi: ci zaś, którychby znał, ukrywają się za drugimi. Każą mu potem przysięgać, iż nie pociągnie ich do sądu, i w oznaczoney nocy stanie w *Ballingfad*. Surowo mu nakoniec zalecają, aby stawić się nie zapomniat. Ludzie ci nie czynią nic złego, jeżeli nie doznają oporu. Ci zaś, którzy żadaną od nich wykonali przysięgę, opowiadają zaraz co im się zdarzyło; lecz odtąd, jak się stawili w *Ballingfad* (wyraz ten nie znaczy właściwie żadnego miejsca, lecz pole, górę lub plac do zebrania się w nocy), już więcej o tém nie mówią. Domyślać się wypada, iż tam inną przysięgę wykonywają, lecz jaką, niewiadomo. Słychać, iż każdy z nich dać musi 10 fenigów do publiczney kassy. Ci, którzy w nocy przysięgli, udają się w różne okolice dla skłonienia mieszkańców na swoje stronę. Nieszczęśliwi właścianie okazują nawięcej wstrętu do wykonania żadaney przysięgi, i unikają jey wszelkimi sposobami. Dla tego częstokroć spijają w nocy na polu; lecz gdy ją raz wykonają, już jey nie łamią, chociażby im przekładano, iż przymuszona przysięga nie obowiązuje. Czas, aby rząd przedsięwziął środki dla zatamowania tych zbrodni, ile że wielkiem jest podobieństwem do prawdy, iż tajna jakaś sprężyna osobliwszym tym związkiem kieruje.”

Wilno dnia 25 lutego v. s. 1820 roku.

O g ł o s z e n i a.

2. W mińskim gubernialnym Rządzie będzie przedawać się z publicznego targu, majątek obywatela Zamayskiego, nazywający się Chworostow znaleźciami do niego wsiami, mający poddanych dusz płci męskiej 370, przynoszący rocznego dochodu rubli srebr. 831 kop. 55; znajdujący się w powiecie mozyrskim; przeznaczony na sprzedaż za nieopłacenie przez tegoż Zamayskiego liczący się na nim zaległości, za były w jego administracji skarbowy majątek Turów; a zatem życzący nabydź takowy majątek, zechcą przybydź do tego gubernialnego Rządu dla licytacyi, na terminy: pierwszy dnia 9, drugi 10 a trzeci 11, a dla przetargu dnia 13 następującego miesiąca marca terażniejszego 1820 roku. Stycznia 17 dnia 1820 r.
Sekretarz Arcimowicz.

2 Pod Panowaniem Najjaśniejszego Imperatora Jmci Alexandra Pierwszego Samowładnego całą Rosyą. Excerpt z Protokołu Potocznego Ptu Pińskiego zapisanego w nim oświadczenia w dacie poniżej wyrażoney na rekwizycyą strony pod pieczęcią urzędową Ziem. tegoż powiatu jednoczasowie jest wydany.

Roku 1820 mca styczni 20 dnia. Oświadczenie wespół z manifestem osobiście stawającego na Sądach Ziem. Ptu Pińskiego Ignacego Rewieńskiego, kapitana wojsk pol., za plenipotencyą od Ludowiki z Skirmuntow żony Xawerego Assesora Tadeusza Regenta Ziem. Nowogrodzkiego i nieletniego Kazimierza synow Rewieńskich, na JW W. i WW. Szymona i Adama byłych Marszałkow, Alexandra byłego Chorążego, Kaspra Vice-Marszałka, Ambrozego byłego Prezydenta i Antoniego Sędziego Granicznego Skirmuntow, urzędników Ptu Pińskiego z głowy Alexandra i Kornelii z Ordow Skirmuntow Horodniczych Pińskich pochodzących, i na dalszych nienależnie i nieprawnie z głowy Konegundy Ordzianki w zamęzcium za Kazimierzem Skirmuntem byłey, majątek do właścicielstwa manifestujących się przynależny posiadających, zanoszący o to: Kornela i Konegunda Ordzianki dwie siostry między sobą rodzone, osiągnąwszy znaczny po swoim oycu w dobrach, summach i ruchomości majątek, mianowicie dobra Ruchcz Luchcz, Cmień, Czerniewicze, Koszewicze, jurydyki z dworem w mieście Pińsku jako i dalszych Powiatach położenie mający, z których Ordzianek Kornela jako starsza siostra wyszła w zamęzcium za Alexandra Skirmunta Horodniczego Pińskiego i wszelkie dobra na obie siostrę spadające, do swego władania zaiąwszy, siostrę swoją młodszą Konegundę Ordziankę przy sobie utrzymywała, dla której aby niepostąpić do działu majątkow przez siebie zagarniętych, postarali się o takiego małżonka, który na małym przestając, nie był w stanie o spadek naturalny i o wydział majątku dopominać się, i tak mąż Korneli Alexander Skirmunt Horodniczy Piński wespół z synem swoim Michałem wydali Konegundę Ordziankę w zamęzcium za brata swojego stryjecznego Kazimierza Skirmunta, protestującą się Ludowiki ze Skirmuntow Rewieńskiej rodzonego dziada, któremu z majątkow w części na jego żonę przypadających nic w działu nie postąpiwszy, osadzili też małżeństwo w małym folwarczku Sokołowka zwanym, i onemu z tego folwarczku intraty tylko do życia wybierać dozwolili, w ciągu czego toż małżeństwo Kazimierz i Konegunda z Ordow Skirmuntowie spłodzili synow trzech Samuela, Leona i Franciszka, z których Samuel i Franciszek bezpo-

tomnie żyć przestali, Leon zaś dorosłszy lat zupełnych, gdy widział, że matka jego jest prawą aktorką połowy majątkow Ruchcz, Luchcz, Cmień, Koszewicze, Czerniewicze i dalszych w różnych powiatach położonych, oraz summ znacznych na nią spadłych a przez Alexandra i Kornelę z Ordow Skirmuntow i ich syna Michała Skirmunta nieprawnie zadzierżanych, celem upomnienia się o zwrot takowych majątkow i o postąpienie onych do działu poczynił po iurydykcyach kroki prawne, i proceder z Michałem Skirmuntem Starostą Wasilkowskim z synem Alexandra oraz z dalszym potomstwem z tegoż Alexandra zplodzonym rozwiniawszy, poużytkiwał wieloliczne dekreta, poznięty gdy Michał Skirmunt Star. Wasilkowski spłodził syna Adama Podkomorzego Ptu Pińskiego orderu ś. Stanisława kawalera, niedawno z tego świata, zesłego który w imieniu oycy swojego różne po iurydykcyach do ukończenia robiąc obroty i przeskody, stał się powodem, że Leon Skirmunt Chorąży trybunalski oyciec protestującej się długo czolgał się po iurydykcyach nie był w stanie za życia swego dokończyć rozwiniętego przez siebie procederu, a tą koleją i odzyskać tych majątkow, które na niego prawnie z głowy matki spadać były powinny, zostawiwszy więc po sobie córkę Ludowikę Skirmuntownę dziś protestującą się życie zakończył, po śmierci którego córka po nim pozostała Ludowika z Skirmuntow Rewieńska kapitanowa wojsk pol. chcąc doprowadzić przez oycy swojego rozwinięty proceder, i odzyskać to co prawnie do iey właścicielstwa przynależny, wydała plenipotencyyny, dokument mnie mężowi swojemu, i doprowadzenie do skutku rozpoczętego procederu wręczyła, mocą której protestujący się działając pozanaszawszy w imieniu swej żony manifesta, gdy do kontynuacyi takowy proceder chciał doprowadzać, zesły niedawno z tego świata ś. p. Adam Skirmunt Podkomorzy Ptu Pińskiego i kawaler, widząc siebie bydź w podeszłym wieku a mając zawsze przed oczyma nieprawnie zagarnięty i przez tyle lat gwałtownie posiadany majątek, znał dobrze, że krzywda bliźniego a tym bardziej rodziny uciśnionej potrzebuje restytucyi, temi więc w wieku podeszłym będąc napoiony uczuciami, skłonił był swe serce do zrobienia niewinnie cierpiącej swej rodziny restytucyi, wezwał mnie protestującego, żonę i dzieci moich, i prezentując przed nami testament przez siebie sporządzony te słowa do nas przemawiał: „Nie, narazycie mnie starego na procedera, nie ja, z sobą na tamten świat nie zabiorę, oto jest, moie rozporządzenie, w którym dla was maie, zapisanego funduszu czer. zł. dziesięć tysięcy“ do tego w tym że czasie radził aby z dalszymi Skirmuntami dobra do właścicielstwa protestującej się Ludowiki Rewieńskiej przynależne, z głowy Konegundy Ordzianki posiadającymi proceder nierozpoczynali, lecz kombinatem konczyli, i w tym pomoc swoją do rychlejszego ukończenia ofiarował, oczym listy własnoręczne tegoż zesłego Adama Skirmunta Podkomorzego i dalsze w czasie sprawy złożyć się mające dowody przekonywać będą. Tym sposobem protestujący się Rewieński, będąc od zesłego ś. p. Adama Skirmunta Podkomorzego Piń. zapewnieni, przez samą odległość miejsca zmuszeni byli zaprzestać dochodzenia swej własności, a cieszyć się nadzieją iaka w testamencie okazywanym zaoferowaną była, lecz gdy przeznaczenie przecięło pasmo życia ś. p. Adama Skirmunta Podkomorzego Pińskiego, a testament przez niego sporządzony, o którym ieszcze w roku 1816 iulii 3 dnia przez oświadczenie w aktach Ziem Piń. uczynione, że był własnoręcznie sporządzonym zapewnił, do akt Ziem. Piń. dotąd

nie jest wprowadzonym, słysząc zaś z wielolicznych odgłosów, jaką koleją dostał się do JWW. Adama Marszałka i Alexandra Chorążego Skirmuntów, prosiłem tychże o pokazanie takowego testamentu, i o zaspokojenie żał. stosownie do tegoż testamentu, dawniej ieszcze przez żał. oglądane go, lecz gdy obżał. Adam i Alexander Skirmuntowie zadosyć prośbie żał. nieuczynili, i testamentu nieokazali, zmuszony więc żał. imieniem swej żony i potomstwa z teyże spłodzonego, protestować się nayprzod przeciwko nieokazaniu takowego testamentu, i niepodanie onego do akt, powtóre przeciwko nieprawemu zagarnieniu całkowitego majątku po zeszyłym Adamie Skirmuncie Podkomorzym pozostałego a do działu dla żał. delat. należnego, równie przeciwko dalszym posiadaczom majątkow, z głowy Kunegundy z Ordow Kazimierzowey Skirmuntowey nieprawnie dobra posiadających, a przez potomków z Alexandra i Korneli Skirmuntów zrodzonych rozprzedanych, i przez niniejszy manifest zapowiedzieć, że tak o komportacyą testamentu przez zeszyłego Podkom. Skirmunta sporządzonego; jak równie o postąpienie dobr do działu prawnie dla żał. przynależnych, niemniej o użytki z nieprawego dzierżenia czynić będą prawem, żeby zaś dziś osiągnący nieprawnie majątek po zeszyłym Adamie Skirmuncie pozostały, takowego majątku do uczestnictwa żał. przynależnego nierozprzedali, i w obce ręce nie pozawodzili, oraz aby żadnych układów o dziedzictwo tych dobr niezawierali, jak równie między sobą nieczynili, a takowe ieżeli iakie są pozawierane, aby żadnego waloru i znaczenia nie mały, celem własnego bezpieczeństwa niniejszy manifest wespol z oświadczeniem, w imieniu moiey żony i potomstwa z emną spłodzonego w aktach Ziem. Piń. zapisuję i ony do Gazet Kuryera Lit. podać oświadczam się, i takowy manifest ręką własną podpisuję. U tego oświadczenia podpis następny Ignacy Rewieński Kapitan woysk pol.

Zgodnie z protokulem potocznym świadczę Adam Terlecki Ziem. Ptu Piń. Regent.

Takowe oświadczenie do gazet Kur. Lit. przyjąć wolno Stefan Terlecki Pisarz Z. Ptu Piń.

2. Excerpt oświadczenia z Protokółu Potocznego Sądu Gł. Wileń. 2go Depart. w dacie niżej wyrażoney zapisanego pod pieczęcią tegoż Sądu februaryi 20 dnia 1820 roku wydan.

Roku 1820 februaryi 20 dnia na Sądzie Gł. Wileń 2go Depart. stawiając obecnie Adwokat tegoż Sądu Sobański oświadczenie poniższe zaniósł i one do wpisania w protokół podał, jakowe tak się wyraża: oświadczenie WJP. Józefa Sulistrowskiego Sędzica Gran Oszmiań. z następnych czyni się powodownayprzod: gdy oyciec żał. s. p. Thadeusz Sulistrowski w udziale schedy od oycy swojego Woyskiego Oszmiań. Józefa Sulistrowskiego przyymując dobra Połoczany, z folwarkami Jachimowszczyzna, Łużany, Kuczuki, Czerepy, i Borki zwanemi, nie mniej wsiami i zasciankami osóbnemi do nich przynależnemi, znaczną ilość długow na tabelli przekazanych, będąc zmuszonym przyjąć, takowych wypłacić, i z pod zastawy folwarku Łużan WW. Pietraszkow oswobodzić niezostal sposobnym, powtóre gdy wprowadzony do ogromnego processu z macochą swoją W. Maryanną z Kozłowskich Sulistrowską Woyską Oszm. i z niey Ur. synem Antonim, a bratem swoim po różnych subseliach Lit. manudukowany, wszystkie z majątkow przyrzeczonych dochody obracać na ten obiekt musiał, a nawet nowe ciężary zaciągając widział się bydź w potrzebie; po trzecie, gdy w kolei niżej podpisany po ocy swym Tadeuszu, łącznie z siostrą swą successor zostawieni w małoletności pod władztwem opieki, proceder w powyższym punkcie wzmieniony w Sądzie Gł. Lit. Wileń. 2go czasowego Departamentu i w Rządzącym Senacie za odesłaniem od jego w justyckolegium z WW. Sulistrowskiemi kontynuując, kosztami na ten przedmiot wyłożonemi,

zmuszeni dłużyć się, ledwo aż na ostatecznym ukazie Rządzącego Senatu, zyskali spokojność, a późniejszym układem, gdy niżej podpisane wszystkie spory dokumentem ugodliwym z W. Antonim Sulistrowskim zawartym i w departamencie Miń. przyznanym, ma już skonkludowane; po czwarte ze względu wszakże na pozycyą terażnieyszą, i namnożone interessa, zwłaszcza gdy niemal wszystkie folwarki już to pod prawami zastawnemi, już pod dożywotnim dla matki, już nakoniec przez tradycyą pod obcą znajdując się władzą a restancyiny wolny fundusz do trzech tysięcy sześćset szesdziesiąt sześć zł gr. dwadzieścia zliczony na utrzymanie siebie i siostry W. Heleny Sulistrowskiej, tudzież na wypełnienie przyjętych przez opiekę z JW. Hrabią Tyszkiewiczem Prezesem Normalnym Gubern. Sądu zastawnikiem, ze stopnia zeszyłej swej żony dobr Połoczan przyjętych i wręczonych nie wystarcza, a wzniecona opressya w Opiece Szlacheckiej Oszmiańskiej przez W. Prezydenta Sorokę w imieniu stostry gdy wyzuciem i z tey najmnieyszey części delatora zagraża, niżej więc podpisany po skonczoney małoletności, nieprzyczyniwszy się bynajmniej do roztrwonienia masy po ocy spadley, w duchu obywatelskim chcąc każdemu wymierzyć należną sprawiedliwość, nalegany oraz natarczywością wierzycieli i przez nich uzyskanemi dekretami, gdy innego niewidzi sposobu jak podnieść konkurs dla powszechnego usatysfakcjonowania wszystkich sprawiedliwych kredytów, do wyrażonego zatem celu dobra ogólne Połoczany ze wszelkimi folwarkami zasciankami i wsiami, tudzież gruntami sianożęciami i wszelkiej natury lasami, słowem z całkowitą przynależnością sub hastam potioritates wedle prawa oddaje, taxę wiekuiistą oświadcza i natychmiast mając wynieść pozwy do departamentu po JWW. i WW. kredytorów, niemniej pretensorow do uzyskania remissy, wzywa ich niniejszym, aby procederów za obligami i skryptami rozpoczętych, niekontynuując i siebie na próżne nienarządzając wydatki, postanowili one dla podniesionego konkursu, jako zaś wszelki swój majątek dla zadowolenia wierzycieli pod opieką prawa i Sądu przenosi i oddaje, tak funduszow summownych i ruchomych od teyże niewyłączając potrzeby, niniejszy protest własną utwierdza ręką, w protokule podpisał Józef Sulistrowski Sądzia Graniczny Oszmiański.

Zgodno z protokulem świadczy Sekretarz Dobrzański.

Z protokulem Zgodziłem K. Regestrator Raczński.

2. Podaje się do wiadomości iż Dworzeczki tuteyszego JW Woiennego Gubernatora Parfion Afanasiew oddala się nazawsze od służby, i dla tego, aby nikt z mieszkańców, kupców, i rzemieślnikow takowemu więcey nie kredytowali niniejszym zastrzega się.

2. Excerpt z protokółu potocznego Sluckiego Ziemskiego powiatowego Sądu oświadczenia w dacie poniższej zapisanego et eorundem pod pieczęcią urzędową ziemską powiatową Slucką stronie potrzebującej iest wydan.

Roku 1820 mca februaryi 11 dnia niżej podpisany stanawszy obecnie przed aktami Jego Imperatorskiej Mości Ziem. Ptu Sluckiego. czynię oświadczenie w następnym sposobie: gdy niż popisanego doszła wiadomość, iż WJPan Władysław Dawidawski adwokat subssell. Sluckich

maiący plenipotencyą od brata żalącego się Michała Hrabi Jezierskiego, ukończył rachunek z prokuratoryą massy zesłego Xcia Dominika Radzwilla w Wilnie o należność JW. Michałowi Jezierskiemu, i takowy rachunek już utwierdzony przez Kommissyą Radzwillowską do rąk swoich odebrał, niżej podpisany, chociaż złożył areszt w massie na wszelką należność JW. Michała Jezierskiego, zapobiegając iednak temu, aby wspomniony rachunek niebył przez kogokolwiek nabyty: wczesnie ostrzega publiczność, aby nikt tak z JW. Michałem Jezierskim, iak też z W. Dawidawskim, lub z kimkolwiek w imieniu rzeczonych ichnościów w żaden układ, aż do rozprawy prawney, nie wchodził, całą powszechność ostrzegam: i takowe oświadczenie iako autor własną ręką podpisuję. U tego oświadczenia w protokule podpis aktora takowy. Tadeusz Hrabi Jezierski.

Eorundem że takowe oświadczenie podać do druku wolno, poświadcza się. Wiktor Jabłoński Podśędek Ziem. P. Słuckiego.

Zgodno zprotokółem Ignacy Barancewicz Regent Ziem. Pttu Słuckiego.

PROSPEKT

Wychodzi w drukarni Cesarzkiego Wileńskiego Uniwersytetu, przez niżej podpisanego ułożone dzieło w polskim języku w dwóch tomach z rycinami i mappami pod tytułem:

STATYSTYCZNO TOPOGRAFICZNE I HISTORYCZNE OPISANIE GUBERNII PODOLSKIEY.

Zawierać będzie w pierwszym okresie wiadomości o statystyce, wzroście oney w różnych krajach, tudzież jakie Polacy w niey postępy uczynili, i ile w tym celu dla dobra Rosyi przyczynili się stawni Messerszmit, Beryng, Gmelin, Szelnir, Kraszeninnikow, Pallas, Gildensztedt, Lepelchin, Oreckowski, Wiśniewski, Falk i Ryczków.

Drugi okres wystawia rys historyczny, Podola, wzmiankuje o Alanach, Gotach, Kumanach, Polowcach i Drewlanach, przebiega ważne epoki tej krainy, i waleczności Podolan, zaczawszy od wieku IX chronologicznie, aż do naszych czasów. Korzystał wydawca w tym względzie najwięcej z dzieł Naruszewicza, Kromera, Sarnickiego, Strykowskiego, Święckiego, Gwagnina i z rękopismu o wstępie praw Leona Kondrackiego.

Trzeci okres mówi o utworzeniu gubernii, o jej ludności, lasach, rzekach i o różnych rządach i stanach w niey zaprowadzonych.

Czwarty okres zamyka pierwszy początek dyecezyi podolskiej, wyszczególnia znacznieszich biskupów, i jakim granicom, odmianom, i urządzeniom dyecezya dotąd podlegała.

Piąty okres zawiera eparchiją greko-rossyjską i różne przywileje nadane jej od Królów Polskich, wyjaśnia terażniejszy stan, liczbę cerkwi i monastyrów, a kończy na opisanii staroobradców.

Szósty okres obejmuje dochody z odkupów i innych przedmiotów wpływające, i na co takowe summy obracane bywają.

Po takowym wstępie, przystępuje wydawca do opisania powiatu Kamienieckiego, a ten powiat jako i inne następującym sposobem ułożył.

Wymienia granice, gatunek ziemi, mówi o o-

grodach, pasiekach, lasach i rzeczkach przerynających każdy powiat, i co ma jaka wieś osobliwszego. Wspomina herb, ludność szlachty, i ile z poddaństwa dusz męzkich i żeńskich się znajduje. Następuje poźniej opisanie miasta gubernskiego Kamieńca, wyprowadza początek jego, najpierwey jak był Klepidawą a potem Peatridawą, przytacza autorów o Kamieńcu piszących, jako to: Strykowskiego, Święckiego, Kojalowicza i Gwagnina; przebiega wszystkie przywileje nadane temu miastu od Królów Polskich; wylicza dobroć źródeł rzadkich; stan miasta i różne napisy.

Każdy powiat po opisanii go w ogólności i miasta jego naczelnego, dzieli się znowu na §§.

§ I. o dobrach starościńskich, ich ludności, kto je trzyma, na jakim prawie, i ile płaci do skarbu.

§ II. o dobrach duchownych, przez kogo kościołom nadane.

§ III. o dobrach pojezuickich.

§ IV. opisuje miasta i wsie obywatelskie, wymienia alfabetycznie imie i nazwisko ażeżdego obywatela, jego urząd, dobra i ludność ich, określając zaraz historią i położenie najmniejszego miasteczka i kościołom.

§ V. zamyka miasta i wsie do różnych dziedziów należące.

Przebiegłszy wydawca tym porządkiem dwaście powiatów gubernii podolskiej opisuje rekodzielnie w niey zaprowadzone, stopień oświecenia, podatki, historią Ormian, Żydów, stan rolnictwa, ziola znajomsze rosnące na Podolu i ich użytek, a kończy całe dzieło na opisanii życia sławnych Podolan.

Dzieło to nieodbitie potrzebne w pewnych związkach każdemu Podolaninowi i innym mieszkańcom pogranicznych prowincy, zamyka z rycin znaczniejsze jako to: Kamieniec Podolski, zamek Kamieńca, piękną budowę pałacu Kuryłowieckiego, pomnik pierwszego z wierszopisów Podola, Raymunda Korsaka, Skalę Muszkutyńską i inne widoki od obywateli nadstane. Przy ukończeniu rysu każdego powiatu, przyłączona zaraz będzie do niego mapka z wszystkimi wsiami, najbogatsza w najdrobniejsze nawet szczegóły, a na końcu tomu drugiego mapka ogólna całej gubernii i tabella jej ludności.

Pierwszy tom niezawodnie wydzie z pod prassy pierwszych dni sierpnia. Prenumerata nań kosztuje rubli sr. sześć i ta odbiera się do pierwszego czerwca, poźniej prenumerujący, nie będą umieszczeni w pierwszym tomie.

Przyymują prenumeratę po powiatach JJWW. Marszałkowie gubernii podolskiej.

Na Wołyniu JW. z Bukarów Wyleżyńska:

JW. Cecylia z Hrabów Platerów Ożarowska.

JW. Anna z Szwieykowskich Malinowska.

JW. z Hrabów Rostworowskich Potocka.

W Krzemieńcu JW. Józef Drzewiecki, Marszałek Powiatu Krzemienieckiego.

W Warszawie JW. Dziekan Uniwersytetu Bentkowski.

W Krakowie JW. Infułat Łancucki.

W Wilnie W. Typograf Zawadzki.

W Winnicy JW. X. Maciejowski, Dyrektor szkół Podolskich.

We Lwowie W. Chłędowski, wydawca Pamiętnika.

W Kaliszu W. Karpiński, Nauczyciel Matematyki

W Kamieńcu Podolskim prenumerować można u samego wydawcy, mieszkającego w kollegium pojezuickim.

Przyymują jeszcze prenumeratę WW. przelozeni po szkołach.

Dzieło każde ma swoich postrzegaczów, dla tego samego, że od człowieka dla ludzi pisane, podlega krytyce i rozbiorowi całej społeczności. Nie lęka się wydawca uwag krytycznych: bo jedyny zamiar przysłużenia się podolanom, i

wdzięczność z zamieszkania w tej gubernii od lat kilkunastu, były mu powodem do przedsięwzięcia tej pracy. Wystawia w swém dziele prawdę i opisuje krainę, nieustępującą innym w wydaniu nawet ludzi mnogimi zaszczyconych przynioły, a przeto godnych wieczney sławy. Jego chęć wspierała ziemia mlekiem i miodem płynąca, a mieszkańcy oney szanowni podolanie dostarczać raczyli wszystkiego, co tylko dzieło niemieusze ułatwić mogło.

Dan w Kamieńcu
Podolskim dnia 15
stycznia 1820 r.

X. Wawrzyniec Marczyński Ka-
znodzieja Katedralny i kapelan
szkoły powiatowej.

Ogłasza się po raz drugi i trzeci.

2. W roku 1819 mca 7bra 22 dnia kondycye dwie w okolicy Winiborach w pcie Kowień. zostały wybyte przez WJPana Wincentego Ciolkiewicza Sędzica Gran. Ptu Kowień. WWJPP. Michałowi i Barbarze z Dearankorów Wimborom. Jest. by kto miał jakie stosunki do niego awizuje się.

1820 roku februaryi 18 dnia. Niniejsza awizacya przez Redakcyą Kur. Lit. do druku że przyjętą bydź może Sąd Ziem. Wileń. zaświadcza. Wileń. Ziem. Prezy. i kawaler Urban Jazdowski.

2 Michał Szulski Włościanin inwentarzowy i skaskowy Starostwa Międzyrzeckiego ze wsi Rudnik, dóbr leżących w gub. Wil. w pcie Troc. teraz w possessyi szpitalu sióstr Miłosierdzia, funduszu Gąsiewskiego, w mieście Wilnie na Sawicz ulicy rezydujących, od lat 5 edukowany expensem szpitala na Ogrodnika, umiejący czytać i pisać w roku teraz 1820 mca febr. 18 dnia zabrawszy ieden surdut bajowy światło popielaty, drugi granatowy, spodni szaraczkowych dwoje, kamizelek kilka i dalszą odzież a nadto napożyczawszy wcześniej gotowych pieniędzy od różnych osob i od czeladzi szpitalney uciekł. Ma on około lat 20, wzrostu średniego, twarzy pełnej gładkiej czerwonej, oka błękitnego, miernie patrzącego, miny zawsze wesolej, włosy białe spuszczone, nieco kędzierzawe, ramiona nieco w górę wzniesione, komplexyi dość zdrowey, bez żadnego zaświadczenia i paszportu. Ktoby o takowym zbiegu mógł wiedzieć gdzie się ukrywa, aby dał znać choćby listownie, przełożona szpitala uprasza.

Anna Puszówna siostra miłosierdzia.

3 Kamienica kupiecka w mieście Wilnie na Sawicz ulicy pod N. 82 położona, od nadchodzącego S. Jerzego to jest 23 aprila w trzyletnią wypuszcza się arendę, życzący zaarendować tę kamienicę zgłosić się zechcą w przeciągu terażniejszego miesiąca najpóźniej zaś dnia 1 następującego marca do dyrektorowizby kupieckiej Jana Zaycowa i Józefa Krzyżanowskiego, gdzie o cenę i dalszych kondycyach uwiadomieni zostaną. Roku 1820 februaryi 12 dnia.

Jan Zaycow Dyrektor Izby K. W.

3 Maiętność Butrymance folwark krescencyiny z miasteczkiem targowym w powiecie Trockim mil 11 od Wilna a mil 9 od Kowna, blisko rzeki portowej Niemna, we wszystkie dobroci i w gruntach wybornych sytuowana, determinuje się ku sprzedaży za cenę przystępną,

a układy są łatwe, ktoby sobie życzył nabyć, raczy udać się do W. Szambelana Bortnowskiego, za zamkową bramą w domu żyda Abrahamki przy arsenale; gdzie do rozpatrzenia się w intracie znajdzie inwentarz. Datt roku 1820 februaryi 16 dnia. Bakowski b. Preu.

3 Exekutorowie ostatniej woli JW. Barbary z Brzostowskich Hrabiny Brzostowskiej Starościны Puńskiej w dniu 10 lutego roku bieżącego z tego świata zeszcley, zawiadamiając o tym zgonie, prawnych w prostej i naturalnej kolei jey sukcesorów, którym tą ostatnią wolą z pod dattu 7 lutego nieboszcza Starościna swój majątek zapisała, wzywają ich do przybycia do Wilna, do Pałacu JW. Starościny wszystkim razem osobiście, lub w prawnym pełnomocnictwie dla objęcia pozostałego majątku i przywiązanych do niego obowiązków, upraszając ich zarazem, iżby dla uniknienia wszelkiej prześlóki opatrzyli się w dostateczne dowody, tak o niesprzecznem ich pochodzeniu z JW. Wilżynnej jako córki s. p. JW. Hrabiny Brzostowskiej, jako też o to, że nikogo więcej w tejże linii równe prawo do tej sukcesyi mającego, prócz jawiących się nie ma. Dnia 16 lutego.

Hr. Plater Zyberk Exekutor Test.

3 Niżej podpisany przybyły tu z Sankt Petersburga zagraniczny fortepianista Jan Noak, ma honor uwiadomić Szanowną Publiczność, a szczególnie Amatorów muzyki, że się u niego znajduje własnej roboty nowy pantalion w guście petersburskich z mechaniką angielską. Chcący takowy pantalion widzieć lub nowy obstałowac raczą udać się za Trocką bramę do domu W. Kwinty. Wilno dnia 16 lutego r. 1820 Jan Noak Fortepianista.

3 Sąd dzielczy za dekretem Remissyynym Sądu Gł. Mińskiego 2go Departamentu na rozdział dóbr JW. Jana Chodźki Prezydenta i Kawalera ustanowiony, w powtórny terminie do majątności Parafianowa zebrawszy się i na zniesienie z dóbr konkursowi uległych długu poieżnickiego, dopominku Barona Asza, i dalszych skarbowych należności naznaczywszy po rubli 13 od każdych 150 rubli srebr. summ z procentami pod rekognicyą przynieść się mogących, wszystkich kredytorów i pretensorów do wznosu onych zobowiązań i o tém przez Gazetę Kuryera Litew. zaawizował: kiedy wszakże pomimo takowe ostrzeżenie Ichmość kredytorowie prócz małej bardzo ilości naznaczonej składki summy poieżnickiej dotąd niedopełnili, i kiedy nadchodzące kontraktów mińskie najlepsze bydź mogą zręcznością do złożenia przez kredytorów gotowych pieniędzy — Celem przeto oszczędzenia masy kredalnej od niepotrzebnych wydatków, Sąd dzielczy czynność swoją do d. 23 marca terażn 1820 roku odwołać zalecił, i aby wszyscy kredytorowie i pretensorowie z zupełną w takowym terminie przystępowali gotowości, a w czasie odbywających się w Mińsku kontraktów summę w gotowym groszu na zaspokojenie wzmienionych pretensyow podług powyższej dystrybucyi do kancelaryi Ziem. Mińskiej pod kwit W. Józefata Iwanowskiego tegoż Ziem. Pisarza i komplet w Sądzie niniejszym składającego wnosili, nakazał — O czém niniejsza posyła się awizacya. Roku 1820 februaryi 7 dnia. Stanisław Świętorzecki Ziem. Ptu Wil i Exdyw. Prezyd. Jozafat Iwanowski Pisarz Z. P. Miń. Ignacy Koziet Pisarz Ziem. Ptu Borys. Atanazy Reut Regent Exdywiz.

Wilno dnia 25 lutego v. s. 1820 roku.

O g ł o s z e n i a.

1 Rząd Obwodu Białostockiego podając do publicznej wiadomości, iż na fundamencie ukazu Rządzącego Senatu na dniu 14 grudnia r. z. 1819. wyszłego, skarbowy folwark Odelsk zwany w Sokolskim powiecie a Słoykowskim Amcie obwodu Biał. exystujący, z innemi wsiami do tegoż Amtu przynależącemi; jest przeznaczony do wypuszczenia w 12letnią dzierżawę od dnia 1. junia r. b. 1820. Więc życzący sobie ony zadzierżawić, raczą stawić się dla licytacji do rządu Obwodu Biało. 2 oddziału z kaucyami odpowiadającemi dwuletniej z wzmiankowanego majątku arendnej summie w terminach: pierwszym na dniu 17, drugim 22 marca i trzecim oraz ostatnim 5 kwietnia r. b. intraty zaś z pomienionego folwarku postępowało w pierwey r. sr. 3406 kop. 71, a teraz za odtrąceniem podług namienionego ukazu Rządzącego Senatu osobistych powinnościow p. mieszczan Odelskich odbywanych, jak o tym widzieć się daje poszczególnie z dołączający się w tey mierze specyfikacyi, w ogóle wszystkiego r. sr. 884 kop. $3\frac{1}{4}$ pozostaje r. sr. 2522 kop. $67\frac{3}{4}$, w którym to folwarku znajduje się poddanych męzkiej płci dusz 349.

Sowietnik Milewicz.
Sekretarz Kardynałowski.

dow, otrzymuje się w rok 596 rub. kop. 90 sr.; azatem życzący nabydź takowy majątek, zechcą przybydź na terminy; mianowicie: pierwszy dnia 6, drugi 11 marca, a trzeci 20 mca maja terażn. 1820 roku, do gubernialnego Miń. Rządu, gdzie pokazano im będzie opisane tego majątku z wartością jego. Dnia 10 lutego 1820 roku.

Assesor Bohdanowicz.
Sekretarz Arcimowicz.

Od Rządu gubernialnego Litewsko-Wileńskiego ogłasza się: iż Wileń. mieszczanina Jerzego Kuczyńskiego, dom drewniany i plac znajdujący się w mieście Wilnie na przedmieściu Łukiskach, ocenione: dom do 220 rubli, a ziemia w ogóle 38 prętow i 18 pręcikow mająca, do 152 rubli 72 kop. assyg. i miedzią; podług rozporządzenia tego rządu, dla uczynienia satysfakcyi pretensorom Wileńskim: żydowi Hirszy Eliaszewiczowi i starszynie łukiskich tatarów, przysądzoney przez Sąd Gł. Wileń. 1go Depart. pierwszemu za zabor wódki i rzeczy a ostatniemu za zepsucie okien w tatarskim meczecie; naznaczony na sprzedaż z publicznego targu w terminach: pierwszy dnia 14, drugi 18 a ostateczny dnia 20 następującego mca maja teraż. 1820 roku; azatem życzący nabydź takowy dom i ziemię, zechcą przybydź na terminy naznaczone do tutejszey mieskiej policyi. Dnia 6 februaryi 1820 roku.

Sowietnik Ławrynowicz.

Specyfikacya wykazująca jaka mianowicie postępowała intrata wykalkulowana jeszcze za byłego tu Pruskiego Rządu, z folwarku skarbowego Odelska, w Amcie Słoykowskim położenie mającego i wiele z oney intraty na fundamencie ukazu Rządzącego Senatu w dniu 14 grudnia r. 1819 nastalego odtrąca się za uwolnienie Odelskich mieszczan od osobistych powinnościow, wspomnionemu folwarkowi spełnianych.

	Ilosć byłey intraty srebrnem.		Ilosć dusz męzkiej płci do folwarku Odelska należących.
	rubli	kop.	
Dawniey postępowało z folwarku Odelska	3,406	71	349
Na fundamencie wzwyż wspomnionego Ukazu Rządzącego Senatu odtrąca się za 1069 dni łłoki	79	80	
Za 599 podwod	53	85	
Za propinacye z czterech karczem w mieście Odelsku exystujących	420	—	
Oraz czynszu w pierwey Odelskimi mieszczanami do folwarku Odelska opłacanego	324	38 $\frac{1}{4}$	
w ogule	884	3 $\frac{1}{4}$	
Zatym zostaje z folwarku Odelska intraty	2,522	67 $\frac{3}{4}$	

Sowietnik Milewicz.
Sekretarz Kardynałowski.

1 Od Mińskiego gubernialnego Rządu obwieszcza się: iż za wypadającą należność na byłym pińskim solnym dozorcę czyli przystawie Dobrzańskim, za straconą skarbową sol, będzie przedawać się z publicznego targu, majątek jego Lachowicze zowiący się, położony w poie Piń. ze wszelką do niego należącą budową i ziemią, w którym, podług ostatniej rewizyi, liczy się poddanych dusz płci męzkiej 77, żeńskiej 86; dochodu zaś z niego, po odtrąceniu rozcho-

1. Od Mińskiego Gubernialnego Rządu ogłasza się: iż w tutejszym Rządzie w czasie następujących kontraktow mińskich, mianowicie: dnia 6, 7 i 10 marca; i dnia 30 maja teraż. 1820 roku, za skarbową należność, będą przedawać się majątki, w Borysowskim powiecie obywateli: Pawlikowskich Biesiady z włościanami dusz płci męzkiej 99, i Łyszkiewicz Szklency dusz 12, ze wszelkiemi do nich przynależnościami z ziemią i lasami; a zatém życzący nabydź takowe majątki, zechcą przybydź dla licytacji na terminy wyż naznaczone do tego gubernialnego Rządu, gdzie znajdą opisane i wartość tych majątkow. Januaryi 31 dnia 1820 roku.

Sekretarz Arcimowicz.

1. Od Mińskiego gubernialnego Rządu ogłasza się: iż w tymże Rządzie w czasie następujących mińskich kontraktow, mianowicie: dnia 9, 10, 11 i 15 mca marca terażniejszego 1820 roku, za skarbową od Tura należność, będzie przedawać się majątek Grabow, w Mozyrskim powiecie położony, należący do obywatela Józefa Obuchowicza Podkomorzego ze wszelkiemi przynależnościami i ziemią, w którym podług ostatniej rewizyi liczy się włościańskich 105 dusz płci męzkiej; zatém życzący nabydź rzeczony majątek, zechcą przybydź na terminy wyż naznaczone dla licytacji do tego gubern. Rządu, gdzie znajdą opisane i wartość tego majątku. Januaryi 29 dnia 1820 roku.

Sekretarz Arcimowicz.

1. Od Mińskiego gubernialnego Rządu ogłasza się: iż za wypadającą summę podług wiadomości prowiantskiej, w ogóle rub. 1,194 kop. 85, na borysowskim mieszkańcu Wulfie

Dworkindzie będzie przedawać się z publicznego targu dom jego drewniany z ziemią, znajdujący się w mieście Borysowie; a zatem życzący nabydź takowy dom, zechcą przybydź do tego gubern. Rządu dla licytacji na terminy: pierwszy dnia 9, drugi 10, trzeci 11, a dla przetargów dnia 13 następującego mca marca terażniejszego 1820 roku, gdzie przy licytacji okazane będzie szczegółowe tego domu opisanie, z wyrażeniem przynoszącego rocznego dochodu z niego. Dnia 1 februaryi 1820 roku. Sekretarz Arcimowicz.

1 Ostrzega się niniejszym każdego kogo to interesować może, iż oblig na rubli sr. ośmset przez W. Alexandra Raczkowskiego Strażnikowicza Par. w roku 1820 z dnia 12 na 13 mcalutego w nocy, na imie Franciszka Szpillera Kollegskiego Registratora na papierze ceny rubli as. sześć wydany, przez samegoż Szpillera napisany, a przez Raczkowskiego podpisany jest nikczemny i bez żadney waluty, że na ony W. Raczkowski żadnego niewziął grosza, z jakich zaś pobudek on nastanie wziął swoje niewymien a siędlatego, iż może JP. Szpiller przez delikatność i szacunek dla siebie ony zwróci aktorowi, w przeciwnym zdarzeniu, iżby nikt onego nie nabywał unikając własney straty uprasza się i że o zwrot takowego obigu poczynione już są kroki prawne uwiadamia się — W imieniu W. Alexandra Raczkowskiego takowe ogłoszenie podpisuję r. 1820 lutego 18 dnia. Justyn Wysocki b. Deputat. Dworzań. komisji kwater. W. Wolno drukować M. Pomarnacki S. Z. W.

W roku 1812 w mieście Wilnie niżej podpisanym zgubił pugilares w którym znajdował się oblig W. Bohdanowicza na rub. sr. 615 Maciejowi Mazowi wydany i rewers Leyby Wulfowicza trockiego z odebranych rub. sr. 69, niżej podpisanemu służący. O jakowej szkodzie niżej podpisany w tymże roku przez awizacyą w Gazecie Publiczną zawiadomił, lecz przez niemająco lat upłynionych o takowych papierach i dalszych nieotrzymał żadney wiadomości i sądził bydź one zupełnie zaginionemi. Ale gdy dopiero dało się słyszeć, iż oblig W. Bohdanowicza znajduje się w ręku obcym, który może za onym dopominać się powyższej summy, gdy nie może wynaleść uprzednię awizacyi z przyczyny iż się to działo w czasie rewolucyjnym, gdy nawet i Redakcyja całkiem nowa nastąpiła, przeto powtórnie ogłasza przez Gazetę o takowych zaginionych papierach, a razem zastrzega aby nikt onych nie nabywał. Takoz jeżeliby takowe papiery rąk czyich doszły, więc uprasza o zatrzymanie i danie wiadomości niżej podpisanemu w domu jego własnym przy bramie zarzeczney, lub na Sni-piszkach, za co otrzyma przyzwolitą nadgodę. 1820 roku februaryi 23 dnia.

Jan Grzybowski.

1. Wzywają się niniejszym wszyscy kredytorowie Tomasza i Barbary z Karwowskich Nowodworskich dziedziców folwarku Ostrowa w powiecie Sokolskim w obwodzie białostockim położonego, którzy do rozpoczętego processu konkursowego już stawali, jak i ci którzy jeszcze nie stawali, słowem, wszyscy którzy z jakiegobądź względu i pretextu sądzą mieć prawo poszukiwania za swe pretensye z rzeczonoego majątku Nowodworskich satysfakcyi, iżby w dniu 6 apryla roku bieżącego jako w terminie z porozumienia się wiadomych między sobą kredytorów ude-terminowanym, i z prawnego obwieszczenia wypadającym, nieochybnie przed sądem exdywi-

zorskim na tenże dzień 6 apryla zebrać się mającym w folwarku Ostrowka stawali, i pretensyw swoich dopilnowali gdyż w tymże terminie ostatecznie już całe dzieło taxy i exdywizyi pomienionego majątku na skutek remissyynego dekretu załatwionym zostanie, a na niestawających amissya, czyli wieczny upadek ich należności zapisany będzie.

Ze takowa awizacya może bydź do druku przyjętą poświadczam Jakób Towiański Ziem. Pttu Wileń. Pisarz.

1 Nasienie Koniczyny czerwoney, krajowey, zbioru przeszlorocznego w najlepszym gatunku, znajduje się do sprzedania w handlu Józefa Kopsch, funt po złotych dwa.

N o w e X i a ż k i.

Dnia 15 stycznia wyszedł z druku 154 Ner Tygodnika Wileńskiego, w którym są następne materye: Monolog Hamleta wytłumaczony przez S. Trembeckiego — Sąd Iowisza, wiersz R. Korsaka — List tegoż do Marszałka S. w czasie wesela córki jego — Porównanie życia Szurłowskiego i Baki na wzór Plutarcha — Do Koryla, wiersz J. Jasińskiego Gener. — Bibliografia — Materye w N. 155: Porównanie życia Szurłowskiego i Baki (dokończenie) — Rozmowy Lucyana — Spiewy ludu litewskiego, na wiersz polski przełożone przez E. Staniewicza — Wieśniak, wiersz Biesiekierskiego — Bibliografia.

Można to pismo peryodyczne prenumerować we wszystkich pocztamtach, gdzie się przyjmuje prenumerata na Kuryera Litewskiego — Cena roczney prenumeraty na miejscu rub. 3 srebr. z początu rub. 5.

Ogłasza się poraz drugi.

2. Od Rządu gubernialnego Wileńskiego ogłasza się: iż na zaspokojenie skarbowey należności od widzkich żydów: Ziski Rozemberga i Josiela Salitana, za niepowrócenie do widzkiego prowiantskiego magazynu, wziętego przez nich sposobem pożyczki owsa; pomieniony rząd przeznaczył na sprzedaż z publicznego targu dwa drewniane domy, znajdujące się w mieście Widzaeh, z murowanemi piwnicami, ocenione: pierwszy do 7000 rub., a ostatni do 5000 rub. assygn.; a zatem życzący nabydź takowe domy, zechcą przybydź do tego Gubern. Rządu na terminy: pierwszy dnia 2, drugi 26 a trzeci 29 mca apryla t. roku. Stycznia 28 dnia 1820 roku.

Sowietsk Ławrynowicz.

Sekretarz Nowicki.

2. W Mińskim gubernialnym Rządzie będzie przedawać się z publiczney licytacji murowany dom ze wszelkiemi do niego przynależnościami i ziemią, znajdujący się w miasteczku Nieświżu na ulicy Wileńskiej, należący do żyda Leyzera Boruchowicza Dilona, opisany za dług skarbowy do 1385 rub. kop. 56 srebrem, a oceniony do 2700 rubli assygn. a zatem życzący nabydź takowy dom, zechcą przybydź do tego Rządu na terminy: pierwszy dnia 8, drugi 10 a trzeci 11 mca marca, a dla przetargów dnia 13 tegoż mca terażniejszego roku. Stycznia 21 dnia 1820 roku.

Mińskiego gubernialnego Rządu Sekretarz Tyt. Sowietsk Felicyan Arcimowicz.

1 Wyieżdża za granicę do Prus i Saxonii Wileński mieszczanin Szewel Leybowicz Szlozberg z furmanem Zelmanem Josielowiczem na miesiąc dziesięć.